

Tadeusz Kononiuk

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-7531-7024

Pandemia COVID-19 a ochrona godności człowieka. „Żądło krzywdy” w mediach

Streszczenie

Artykuł jest medioznawczą analizą mechanizmów i procesów związanych z pandemią COVID-19 powodujących wypieranie godności przez „żądło krzywdy”. Polegają one na tym, że krzywda przełamuje opór, jaki stawia jej godność, wchodzi w miejsce wewnętrznego samouznania i powoduje, że godność ulega zakwestionowaniu i milknie. Celem badawczym artykułu jest odpowiedź na następujące pytania: (1) Skąd bierze się podatność człowieka na zranienie na skutek krzywdy wyrządzonej przez media? (2) Dlaczego godność jest dobrem, które okazuje się tak kruche? (3) Jak wytłumaczyć proces, w którym następuje wewnętrzna przemiana, podporządkowująca osobowość ofiary faktowi medialnej krzywdy? Ten złożony problem ujęty w formie metaforycznego skrótu – „żądło krzywdy” – jest przedmiotem badań w tej publikacji.

Słowa kluczowe: godność, pandemia COVID-19, dziennikarz, „żądło krzywdy”, odpowiedzialność.

The COVID-19 pandemic and the protection of human dignity. “The sting of harm” in the media

Abstract

The article is a media studies analysis of the mechanisms and processes related to the COVID-19 pandemic causing the displacement of dignity by “the sting of harm”, they consist in the fact that harm breaks the resistance of its dignity, replaces internal self-recognition and causes dignity to be questioned and fall silent. The research aim of the article is to answer the following questions: (1) Where does the vulnerability of a person to be injured as a result of harm caused by the media come from? (2) Why is dignity a good that proves to be so fragile? (3) How to explain the process in which an internal change takes place, subordinating the victim’s personality to the fact of media harm?

This complex problem, in the form of a metaphorical acronym – “the sting of harm” – is the subject of research in this publication.

Keywords: dignity, COVID-19 pandemic, „the sting of harm”, journalist, responsibility.

Wprowadzenie

Wskazany w tytule problem ochrony godności człowieka i „żądła krzywdy” jest szczególnie istotny w dobie radykalnych przemian związanych z pandemią COVID-19 i zmieniającym się światem mediów oznaczających „przewartościowanie wszystkich wartości”. Nawet jeśli ta teza Friedricha Nietzschego nie jest powszechnie akceptowana, to jednak zmiany dotyczące naszego sposobu myślenia, naszych koncepcji życia, systemu wartości mają charakter widoczny i zauważalny. Nieliczne tylko nasze wybory są jednoznacznie dobre¹. W większości przypadków wybierać trzeba między sprzecznymi interesami, bo współczesne realia etyczne, także związane z funkcjonowaniem mediów w czasie pandemii, są niedookreślone, płynne, zmienne i kruche². Paradoksalnie można uznać, że dziennikarz został niejako uwolniony od obowiązków prawnych i etycznych, a wolność od zobowiązań wydaje się kusząco atrakcyjna, ale zarazem żaden impuls moralny, będący istotą człowieczeństwa, nie może się spełnić inaczej, jak właśnie skłaniając jego jaźń moralną do krańcowego wysiłku. Przykładem najbardziej dobitnym tego wysiłku jest imperatyw troski o drugiego człowieka, który najpełniej spełnia się w ponoszeniu odpowiedzialności, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, takich jak pandemia COVID-19, i tym samym unikania wyrządzenia krzywdy.

Celem badawczym artykułu jest odpowiedź na następujące pytania: (1) Skąd bierze się podatność człowieka na zranienie na skutek krzywdy wyrządzonej przez media? (2) Dlaczego godność jest dobrem, które okazuje się tak kruche? (3) Jak wytłumaczyć proces, w którym następuje wewnętrzna przemiana, podporządkowująca osobowość ofiary faktowi medialnej krzywdy? Ten złożony problem ujęty w formie metaforycznego skrótu – „żądło krzywdy” – jest przedmiotem badań w tej publikacji.

Kierunek interpretacji

Złożoność tej sytuacji stawia w centralnym punkcie refleksji problematykę postaw ludzkich i odpowiedzialność wobec zachodzących zjawisk pandemicznych powodujących „przewartościowanie wszystkich wartości”. W przestrzeni medialnej, w której nie obowiązują żadne zasady i wartości, należy bowiem nieustająco przypominać, że one istnieją. Nawet jeżeli wydają się absolutnie kruche i szczątkowe, to tym bardziej należy nadawać im sens i znaczenie dla zapobieżenia nieuchronnej dezintegracji i atomizacji jednostek spowodowanych często wyrządzoną przez media krzywdą³.

Krzywdą bowiem w wymiarze moralnym jest zawsze redukcją innego człowieka do roli środka i narzędzia, którego można użyć do własnych celów, a człowiek, jak pisał

¹ *Dobro w mediach. Z cienia do światła*, red. A. Baczyński, M. Drożdż, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej BIBLOS, Tarnów 2012.

² Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna*, przeł. J. Bauman, J. Tokarska-Bakir, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 5.

³ T. Kononiuk, *Rzetelne dziennikarstwo. Aksjologia i deontologia*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2018, s. 257.

Kant, zawsze powinien być celem, a nigdy środkiem do jego osiągnięcia⁴. Dlatego też unikanie wyrządzenia krzywdy w relacjach społecznych może ratować ludzkie życie, gwarantując tym samym jednostce poczucie bezpieczeństwa oraz poszanowanie jego praw i wolności stanowiących fundament demokratycznego państwa.

W jakich więc ramach medioznawczych, moralnych i prawnych możemy usytuować pojęcie krzywdy? Oto pierwsze pytanie. I oczywiście pytanie kolejne: Jakie są możliwości jej uniknięcia i naprawy wyrządzonej krzywdy oraz ochrony godności? I ostatnie pytanie: Jak działa „zasada krzywdy” w czasie pandemii COVID-19? W prezentowanych tu rozważaniach chodzi zatem o wskazanie, jak ważne znaczenie dla ochrony interesów prawnych i moralnych jednostki przed wyrządzeniem krzywdy mają odpowiedzialność i nacisk opinii publicznej na skuteczne funkcjonowanie mechanizmów samokontroli w środowisku dziennikarskim. Ich zadaniem jest znalezienie takiej formuły praktyki zawodowej, która ogranicza ryzyko i błędy powodujące krzywdę⁵. David Pritchard pisze, że istota odpowiedzialności leży w procesie wskazywania, obwiniania i wysuwania roszczeń [...] sformułowania żądania jakiś przeprosin lub zadośćuczynienia⁶.

Metoda

Te wstępne założenia badawcze należy uzupełnić kilkoma uwagami dotyczącymi metody, czy też rozwiązań, które pozwolą na eksplorację problemu „żądła krzywdy”, poprzez wykorzystanie ram interpretacyjnych. Zdaniem Roberta Entmana ramy definiują problemy, diagnozują przyczyny, narzucają oceny moralne⁷. Są metodą inspirującą do całościowej interpretacji procesów, których efekt to krzywda i odpowiedzialność za jej wyrządzenie. Ramy skłaniają bowiem do określonych wniosków, przywodzą na myśl konkretne idee i uregulowania prawne, umieszczając problem krzywdy w określonym kontekście badań medioznawczych.

Zważywszy więc wielość problemów i podmiotów mogących potencjalnie występować z różnymi roszczeniami za wyrządzoną krzywdę, należy podczas rozpatrywania jej konsekwencji wykorzystać różne reżimy i ramy odpowiedzialności. Odpowiedzialność oznacza odpowiadanie za coś, przed kimś, według jakiegoś kryterium, przy różnym stopniu obowiązkowości po stronie mediów⁸.

⁴ Por. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. 1–2, przeł. R. Ingarden, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1986.

⁵ Istotę tego problemu dobrze ujmuje Louis W. Hodges: „Problem odpowiedzialności jako procesu [...] to: jak społeczeństwo mogłoby skłonić dziennikarzy do ponoszenia odpowiedzialności za wykonywanie obowiązków, które na nich spoczywają”. Cyt. za: *idem*, *Defining press responsibility: a functional approach* [w:] *Responsible Journalism*, red. D. Elliot, Sage, Beverly Hills 1986, s. 13–31.

⁶ *Holding the Media Accountable*, red. D. Pritchard, University of Indiana Press, Bloomington 2000, s. 215.

⁷ R.M. Entman, *Framing towards clarification of a fractured paradigm*, „Journal of Communication” 1993, Vol. 43, No. 4, s. 51–58.

⁸ „Ramy odpowiedzialności to układ odniesienia, w obrębie którego powstają oczekiwania dotyczące praktyki i odpowiedzialności i wysuwane są żądania i roszczenia. Ramy wskazują

Denis McQuail wyróżnia dwa modele odpowiedzialności: moralną i formalną⁹. Odpowiedzialność moralna jest koncyliacyjna i podkreśla, że debata, negocjacje, dobrowolność i dialog to najlepsze środki do rozwiązania sporu między mediami a osobami przez nie poszkodowanymi. Sankcje służące do jej egzekwowania mają charakter presji socjalizującej polegającej na neutralizowaniu destrukcyjnych zachowań dziennikarzy, zwłaszcza w sytuacji załamania się systemu opieki zdrowotnej spowodowanego pandemią COVID-19 (np. sankcja publicystyczna, przeprosiny, przyznanie się do błędu, sprostowanie).

Odpowiedzialność formalna (prawna) obejmuje sankcje materialne przewidziane w normie prawnej, które mają służyć restytucji (odpowiedzialność cywilnoprawna) lub represji (odpowiedzialność karnoprawna) za szkody spowodowane naruszeniem dóbr osobistych i wyrządzeniem krzywdy, na przykład w wyniku zbyt pochopnego ferowania przedsądów medialnych oceniających pracę lekarzy.

Procesy odpowiedzialności mediów w większości mieszczą się w ramach odpowiedzialności moralnej. Służy ona lepiej idei demokratycznego państwa prawa, stanowiąc wyraz prymatu zasady wolności, zróżnicowania i kreatywności wypowiedzi w demokracji.

Hipoteza

Precyzując i uściślając tytuł artykułu należy wskazać, że określa on istotę rozwiązywanego problemu badawczego, wskazuje przedmiot badań i zawiera trzy założenia. Po pierwsze, analizując problem ochrony godności człowieka i „żądła krzywdy” w mediach w czasie pandemii COVID-19 należy obligatoryjnie przyjąć założenie, że istota dziennikarstwa jest oparta na służbie społeczeństwu. Kategoria służby nakłada na dziennikarza zobowiązania, które obligują go nie tylko do unikania krzywdy, lecz także do działania na rzecz pierwszeństwa dobra odbiorcy.

Po drugie, krzywda przełamuje opór, jaki stawia jej godność, powodując, że godność ulega zakwestionowaniu i milknie. Przestaje tym samym być barierą chroniącą jednostkę przed destrukcyjnym działaniem wyrządzonej szkody, a godność zostaje zastąpiona przez „żądło krzywdy”. Proces ten powoduje dezintegrację osobowości poprzez zaburzenie systemu samooceny jednostki. Stąd też wielkość krzywdy jest mierzona siłą użądlenia i utkwienia krzywdy w systemie wartości ofiary.

Po trzecie, sformułowana przez Johna S. Milla „zasada krzywdy” stanowi, że wolność mediów może być ograniczona, jeśli dziennikarze – naruszając dobra osobiste – dopuszczają do wyrządzenia krzywdy. Granicą jest krzywda znacząca, gdyż nie każda szkoda spowodowana przez materiał prasowy uzasadnia ograniczenie wolności mediów¹⁰.

także lub regulują sposoby postępowania z takimi roszczeniami”. Cyt. za: D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, przeł. M. Bucholc, A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 219.

⁹ *Ibidem*, s. 217.

¹⁰ R. Ludwikowski, J. Woleński, *J.S. Mill*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979, s. 213–223.

W celu weryfikacji tych założeń badawczych jako hipotezę artykułu przyjęto konieczność wykazania, że procesy i mechanizmy internalizujące zasady i wartości konstytuujące dziennikarską ideologię ograniczają naruszenie dóbr osobistych i wyrządzanie krzywdy.

Pandemia COVID-19 a etos zawodu dziennikarza

Jaka jest zatem kondycja moralna środowiska medialnego w czasach pandemii COVID-19? Czy nastąpiła dewaluacja wartości skodyfikowanych w istniejących kodeksach etycznych? Czy stały się one martwymi zapisami, a rozlegające się wołania o nowe kodyfikacje są oznaką kryzysu moralnego? Niewątpliwie sytuacja jest trudna. Dziennikarze, podobnie jak całe społeczeństwo, płacą wysoką cenę aksjologiczną za toczącą się walkę z epidemią. Kryzys moralny ma zatem wielorakie podłoże i nie wynika tylko z braku wrażliwości etycznej czy złej woli. Ma także uwarunkowania o charakterze pozamoralnym, które powodują dezorientację i chaos w dziedzinie aksjologii i deontologii¹¹. W wielu sytuacjach, gdy wybór zależy od nas, na próżno poszukujemy niewzruszonych i godnych zaufania zasad, mogących dać nam pewność, że z chwilą ich zaakceptowania nie wyrządzamy krzywdy. Wybór dotyczy zresztą nie tylko samych zasad, lecz także i autorytetów, które namawiają do ich przestrzegania¹².

Etos zawodu dziennikarza wskazuje w gruncie rzeczy na jedno: jak traktować ludzi będących w naszym zasięgu? Jak rozstrzygać, które działania są dobre, a więc godne podejmowania i poparcia, a które są złe i należy ich unikać, bo mogą wyrządzić krzywdę? Etyka bowiem to zawsze dramat wyboru między dobrem, którego bronimy, a dobrem, które naruszamy¹³.

Praktyczny wymiar tego kryzysu polegającego na przewartościowaniu wartości w mediach, który jeszcze intensyfikuje pandemia COVID-19, powoduje, że trudno znaleźć winnego, trudno wskazać odpowiedzialnych za stan świadomości moralnej środowiska dziennikarskiego. Sytuacja taka zmniejsza w sposób naturalny sens i moc istniejących zasad etycznych¹⁴.

Émile Durkheim nazwał taki stan „anomią” lub brakiem norm, charakteryzujący społeczeństwo źle zintegrowane, a więc takie, w którym nastąpiło załamanie równowagi między celami a środkami służącymi do realizacji tych celów. Zmiana, jakie spowodowała pandemia COVID-19 w globalnym porządku informacyjnym, jeszcze tę równowagę bardziej rozchwiała. Z jednej strony możemy więc cieszyć się niespotykaną wolnością wyboru, z drugiej strony – jak pisze Zygmunt Bauman – stanem

¹¹ K. Jakubowicz, *Nowa ekologia mediów. Konwergencja a metamorfoza*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2011, s. 185–190.

¹² Por. I. Rutkiewicz, *Jak być przyzwoitym w mediach. Rady dla dziennikarzy telewizyjnych i nie tylko*, TVP S.A. Ośrodek Szkolenia – Akademia Telewizyjna, Warszawa 2003.

¹³ Por. *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, red. M. Bogunia-Borowska, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2015.

¹⁴ Z. Bauman, *Etyka...*, s. 336.

„rozdzierającej niepewności”¹⁵. Prowadzi to w konsekwencji do „przewartościowania wszystkich wartości” powodujących zakłócenia w sferze samokontroli środowiska medialnego i osłabiających jego zdolność w wyznaczaniu granic, których przekroczenie wyrządza krzywdę drugiemu człowiekowi.

Ontologia krzywdy

Niewiele jest rozważań medioznawczych czy filozoficzno-moralnych powstałych w czasie pandemii COVID-19, które czyniłyby problem krzywdy przedmiotem naukowej refleksji¹⁵. Wynika to zarówno z obiektywnych trudności pojęciowych, jak i wymienianej już wcześniej „rozdzierającej niepewności” sprzecznych wymogów moralnych powodujących przewartościowanie wartości, jakie pandemia powoduje w ludzkim życiu.

Krzywdą jako pewien stan rzeczy ma skomplikowaną strukturę i nie mniej skomplikowane przyczyny. W najbardziej ogólnym znaczeniu krzywdę można zdefiniować jako zło wyrządzone przez człowieka innemu człowiekowi¹⁶.

W tradycji moralnej centralnym pojęciem eksploracji badawczych jest dobro. Zło natomiast, jakie ludzie czynią innym ludziom, było traktowane jako coś negatywnego, jako wyjątek, odstępstwo od dobra. Zło stanowiło co prawda wyzwanie dla moralności i etyki, ale poświęcano mu znacznie mniej uwagi niż dobru. Zło zawsze było przedstawiane jako negatywność, jako sprzeciw przeciwko jakiemuś dobru, jako zaniedbanie, sprzeniewierzenie się¹⁷. Zło w wymiarze antropologicznym było traktowane jako metafizyczne oszustwo, miało coś z niebytu, tym samym wymyka się kategoriom dyskursu ukształtowanym przez tradycję filozoficzną.

Analizując wyrządzone zło, należy wskazać, że nie jest ono czynem jednorodnym. Składa się na nie sama doznana szkoda, to znaczy materialny lub niematerialny uszczerbek lub pozbawienie kogoś pewnego rodzaju dóbr¹⁸. Szkoda jednak nie wyczerpuje treści krzywdy. Zwłaszcza szkoda materialna. Krzywdę bowiem współtworzy wiele wewnętrznych oraz zewnętrznych warunków i okoliczności. Liczą się intencje, uczucia, relacje między krzywdzicielem a ofiarą. Znacznie bardziej skomplikowany jest proces

¹⁵ W literaturze przedmiotu ważne miejsce zajmują prace: R. Piłat, *Krzywdy i zadośćuczynienie*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2003; M. Grabowski, *Krajobraz winy. Próba analizy fenomenologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2001; T. Kononiuk, *Unikanie krzywdy w dziennikarstwie* [w:] *idem, Rzeczne dziennikarstwo. Aksjologia i deontologia*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2018, s. 161–202; P. Valader, *Pochwała sumienia*, przeł. M. Żerańska, Oficyna Wydawnicza VOLUMEN, Warszawa 1997.

¹⁶ R. Piłat, *Krzywdy...*, s. 15.

¹⁷ Por. M. Gołaszewska, *Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1991.

¹⁸ W prawie cywilnym wyróżnia się szkodę na mieniu i szkodę na osobie, którą utożsamia się z krzywdą.

powstawania krzywd o podłożu niematerialnym, zwłaszcza wyrządzonych przez prasę w czasie pandemii COVID-19, polegających na naruszaniu dóbr osobistych¹⁹.

Krzywda wydaje się zatem tym fenomenem moralnym, który można interpretować w różny sposób, uwzględniając jednak fakt, że wszelkie założenia natury antropologicznej niosą za sobą treści moralne. Dlatego też ocenę wielkości krzywdy należy oprzeć na twierdzeniu, że zło czynu znajduje swój odpowiednik w strukturze tego, co osobowe. Oceniając moralnie zło wyrządzone innym ludziom, musimy także osądzać osoby, musimy przejść od osądu przedmiotowego, czyli zła czynu, do osądu podmiotowego, czyli zła osobowego²⁰.

Przyjmując to stwierdzenie, należy wskazać, że moralne zło wyrządzone przez prasę innym ludziom daje obligatoryjne prawo osądzania dziennikarza, twórcy materiału prasowego, który naruszył dobra osobiste i wyrządził krzywdę. Jak mierzyć wielkość krzywdy wyrządzonej przez dziennikarza? Czy jej wielkość określamy rozmiarem zła czynu, który ją wywołał, czy rozmiarem wyrządzonych szkód? Wielka krzywda może być skutkiem aktu o dość małym stopniu moralnego zła (np. bezmyślność, brak doświadczenia zawodowego, brak wyobraźni konsekwencji opublikowanego materiału prasowego), ale zdarza się też, że skutki bardzo złego moralnie czynu mogą spowodować niewielką krzywdę, mogą bowiem zostać zneutralizowane przez postawę ofiary, jej osobowość lub inne okoliczności (np. sprostowanie, przeproszenie)²¹.

Sytuacja taka powoduje, że trudno wskazać związek przyczynowo-skutkowy między rozmiarem zła czynu i rozmiarem zła jego skutków. Te antynomie tkwiące w ontologii krzywdy powodują pewną bezradność w kwestii racjonalnej oceny rozmiaru krzywdy. Ludzkie postępowanie jest obarczone ryzykiem wywołania większej krzywdy niż ta, którą dziennikarz bierze pod uwagę. Krzywda niezwykle łatwo wymyka się spod kontroli. Dlatego zdarza się, że dziennikarz postawiony w stan moralnego czy prawnego osądu wyraża zdziwienie wielkością wyrządzonej przez siebie krzywdy. Twierdzi, że „nie przypuszczał”, „nie brał pod uwagę”, „nie miał informacji pozwalających przewidzieć skutki swojego materiału prasowego”, bo przecież „zachowywał reguły profesjonalizmu” itp.²². Nie spojrzął natomiast na krzywdę jako na swoisty fenomen dewastacji, jakie wyrządzone zło dokonuje w ofierze i jej osobowości. Krzywda bowiem generuje wielorakie konsekwencje, takie jak: poczucie poniżenia, poczucie utraty bezpieczeństwa, utratę zdrowia, zniszczenie kariery zawodowej, co w kontekście przechorowania COVID-19 w sposób zasadniczy zmienia i dezintegruje osobowość jednostki i pogarsza jej status społeczny. Wielkość krzywdy jest związana z ryzykiem, że zło czynu przerośnie znacznie zło zakładane przez sprawcę lub pojawi się tam, gdzie zakładane w ogóle nie było. W kwestiach moralnych tego ryzyka nie można

¹⁹ Por. J. Sadomski, *Naruszenie dóbr osobistych przez media. Analiza praktyki sądowej*, Oficyna Naukowa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2003.

²⁰ R. Piłat, *Krzywda...*, s. 32.

²¹ T. Kononiuk, *O neutralizacji norm etycznych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1998, nr 3/4.

²² T. Kononiuk, *Profesjonalizacja w dziennikarstwie. Między modernizmem a ponowoczesnością*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2013, s. 251–253.

skalkulować i zrationalizować. Kiedy zło się pojawia, nie może być kontrolowane, a jego obecność jest faktyczna. Zrozumienie dynamiki i niesterowalności tego procesu jest podstawowym warunkiem uświadomienia sobie rozmiaru wyrządzonego przez siebie zła. Dziennikarz, widząc pełną jego faktyczność i obecność, powinien uświadomić sobie, że istota tego zawodu jest oparta na służbie społeczeństwu. Kategoria służby nakłada na dziennikarza powinności, zobowiązujące go do unikania krzywdzenia i ochrony dóbr osobistych osób, które okazały mu zaufanie²³.

Destrukcja godności przez „źródło krzywdy”

„Źródło krzywdy” jest metaforą, która umożliwi analizę procesu pozbawiania człowieka jego godności. Krzywda bowiem przełamuje opór, jaki stawia jej godność, przenika ofiarę, powodując, że godność ulega zakwestionowaniu i milknie. Rodzi się pytanie, skąd bierze się taka podatność człowieka na zranienie na skutek wyrządzonej krzywdy? Dlaczego godność jest tym dobrem, które okazuje się tak kruche? Godność jest swoistym moralnym barometrem pozwalającym jednostce określić pojęcie dobra i zła, jest tym samym ostoją systemu wartości oraz źródłem praw i wolności²⁴. Jest zatem fundamentalną częścią ludzkiego życia, która jako ostatnia podlega ponizeniu i innym aktom degradującym człowieczeństwo. Ta wyjątkowa pozycja godności ludzkiej, potrafiąca przetrwać krańcowe umniejszenie człowieczeństwa, stanowi zarazem, że jej uszczerbek staje czymś trwałym i trudnym do usunięcia. Ten wyjątkowy charakter godności powoduje także, że doznane zło zakorzenia się i trwa, w wielu przypadkach dłużej niż szkoda, która ją wywołała. To trwanie krzywdy uznaje się za jej najistotniejszy atrybut, jest bowiem stanem absorbującym życiowo ofiarę. Skupia jej myśli, uczucia, wdziera się do jej systemu wartości, także w sytuacji dramatu choroby, izolacji w pandemii COVID-19²⁵.

Godność jest uznaniem własnego prawa podmiotowego do bycia sobą, ale też jest oczekiwaniem z tytułu posiadania tego prawa szacunku ze strony innych²⁶. Ten dualistyczny charakter godności, oparty na wartościach wewnętrznych – samouznanie i zewnętrznych – szacunek innych, rodzi widoczną dysproporcję między siłą negatywnej presji wywieranej na człowieka a jego wewnętrzną reakcją polegającą na poczuciu utraty godności. Ten proces podatności godności na naruszenie zależy w dużej mierze od struktury i zawartości kanonu wartości stanowiących godność danej osoby. Decydujący wpływ na ten proces mają czynniki światopoglądowe i kulturowe. Każdy człowiek osobiście współtworzy kanon wartości uprawomocniający jego godność. Są osoby, których

²³ Art. 12 ust. 1 pkt 2 Prawa prasowego stanowi: „Dziennikarz jest obowiązany chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie”.

²⁴ A. Kojder, *Godność* [w:] *Fundamenty dobrego społeczeństwa...*, s. 46–50.

²⁵ M. Grabowski, *Krajobraz winy. Próba analizy fenomenologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2001, s. 86–88.

²⁶ Por. M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972.

kanon wartości jest tak rozległy, że łatwo naruszyć ich godność. Są też i tacy, których nikt i nic nie może zranić, ich godność jest bowiem oddzielona mentalną barierą od przypadków losu i złych czynów innych ludzi, takim jednostkom łatwiej przetrwać traumatyczne sytuacje samotności, bezradności na szpitalnym łóżku zamkniętego zakaźnego covidowego oddziału²⁷.

Mimo omówionych dowodów na siłę godności, nie ma ona jednak aż takiej mocy, aby ochronić nas przed krzywdą, a co więcej – wydaje się bardzo wrażliwa i podatna na krzywdę. Paradoksalnie często nieznaczna szkoda może spowodować wielką krzywdę dezintegrującą osobowość ofiary. Zdaniem Piłata dzieje się tak dlatego, że krzywda zajmuje miejsce godności, redukując ją do relatywnego i zmiennego elementu²⁸. Dlaczego krzywda wywołuje ten proces wewnętrznej przemiany, podporządkowując osobowość ofiary faktowi krzywdy? Dzieje się tak dlatego, że godność przestaje być barierą chroniącą jednostkę przed destrukcyjnym działaniem wyrządzonej szkody. Godność zostaje wyparta i zastąpiona przez „żądło krzywdy”²⁹. Na skutek jej doznania zostaje zaburzony system wartości człowieka i nie może on przetrwać bez uszczerbku w sytuacji naruszenia godności, czyli w sytuacji krzywdy. Jej wielkość może zatem być mierzona nie tyle wielkością szkody i wyrządzonego zła, ile siłą uządlenia i utkwienia krzywdy w ofierze. „Żądło krzywdy” oznacza stałe poczucie czegoś destrukcyjnego, wdzierającego się w nasz system wartości, w naszą osobowość³⁰. Tym samym narusza ono nasze wnętrze, czyli sferę życia, w której człowiek chce przestawać tylko z sobą, organizować swoje życie według swoich potrzeb, zachowując zarazem swoją odrębność i indywidualność³¹. Kiedy ta sfera ulega naruszeniu, człowiek w pewnym sensie przestaje być sobą, skutkuje to, jak pisał Antoni Kępiński, dezintegracją ludzkiej osobowości i sprawia, że osoba, która doznała krzywdy, określa się jako ofiara³². Na ten proces dezintegracji osobowości bardzo silny wpływ mają także skutki, jakie w psychice człowieka pozostawia COVID-19.

Zasada krzywdy w mediach

„Zasada krzywdy” (*harm principle*) pojawia się w klasycznej pracy Johna Stuarta Milla *O wolności*³³. Rzadko zwraca się uwagę, że w tej publikacji Mill równie dużo miejsca co wolności poświęca problemowi krzywdy. Sformułowana przez Milla

²⁷ Np. stoicyzm Epiketa postulujący programową obojętność wobec świata.

²⁸ R. Piłat, *Krzywdy...*, s. 66.

²⁹ E. Canetti (w: *Masa i władza*, przekł. E. Borg, M. Przybyłowska, Czytelnik, Warszawa 1996) używa sformułowania „żądło rozkazu”, czyli śladu, jaki rozkaz zostawia w tym, który go wypełnia. Cyt. za: R. Piłat, *Krzywdy...*, s. 66.

³⁰ N. Holtung, *The Harm Principle*, „Ethical Theory and Moral Practice” 2002, t. 5, s. 357–389.

³¹ A. Kopff, *Koncepcja praw do intymności i do prywatności życia osobistego (zagadnienia konstrukcyjne)*, „Studia Cywilistyczne” 1972, t. 20.

³² Por. A. Kępiński, *Melancholia*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1974; *idem*, *Rytm życia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1973.

³³ P.N. Turner, „Harm” and Mill’s Harm Principle, „Ethics” 2014, Vol. 124, s. 299–326.

harm principle stanowi, że wolność jednostki, w tym także dziennikarza, może być ograniczona, jeśli dochodzi do wyrządzenia krzywdy. Granicą jest krzywda znacząca, gdyż nie każda spowodowana szkoda uzasadnia ograniczenie wolności. W koncepcji Milla zawsze należy zachować równowagę między wagą a rozmiarem spowodowanej szkody i wyrządzonej krzywdy, a zakresem ograniczanej wolności prasy. Oznacza to, że nie każda krzywda może usprawiedliwiać ograniczenie wolności. Mill argumentuje, że trudno jest arbitralnie określić relacje między poprawną a wadliwą realizacją ograniczenia prawa do wolności za wyrządzoną krzywdę³⁴. Był on zdania, że środki prawne ograniczające wolność i wiążące się z nimi kary chroniące jednostkę przed działaniami wyrządzającymi krzywdę są mniej skuteczne niż presja opinii publicznej. Uważał, że organy samokontroli zawodowej, instancje dyscyplinarne, socjalizacja indywidualna i zbiorowa dziennikarzy powinny być tymi instancjami, które mają lepszą legitymizację sprawowania kontroli nad przypadkami wyrządzenia krzywdy niż instancje sądowe³⁵. Ponadto podkreślał, że w interesie społeczeństwa jest zawsze poszerzanie zakresu wolności prasy, która jest fundamentem demokratycznego państwa. Dlatego też wszelkie formy ustawowego ograniczania wolności dziennikarzy i stosowanie wobec nich represji, zwłaszcza karnych, może mieć negatywny wpływ na jakość demokracji. Stąd u Milla tak ważne znaczenie dla ochrony dóbr osobistych przed krzywdą mają presja moralna i nacisk opinii publicznej na skuteczne funkcjonowanie mechanizmów samokontroli w środowisku dziennikarskim. Gdyby jednak te mechanizmy zawiodły lub okazały się niewystarczające, a krzywda znacząca, dopuszczał stosowanie restrykcji przewidzianych przez prawo³⁶.

Wolność słowa uznawał za sól demokracji, ale tylko wówczas, gdy korzysta się z niej w sposób odpowiedzialny. Dlatego, domagając się wolności, gotów był ograniczyć jej zakres w interesie innych wartości, takich jak na przykład unikanie krzywdy – w gruncie rzeczy w interesie samej wolności. Wolność nie jest swobodą czynienia tego, co złe, głupie i nierozumne, dlatego uważał, że wolność nie jest jedyną wartością, która może lub powinna determinować wolność prasy. Wolność jest bowiem elementem zbioru wartości, zawierającego takie pojęcia, jak: godność, prywatność, intymność, wolność od złośliwego niepokojenia i wyrządzania krzywdy itp. Wartości te mają uniwersalny charakter i są zwłaszcza ważne w sytuacji globalnego kryzysu wywołanego przez pandemię COVID-19⁴³.

Respektowanie i uznawanie tych praw jest równoznaczne z wyznaczeniem pewnych granic wolności słowa, jednak kwestia tych granic, a nawet pytanie, czy pojęcie granic może być w ogóle wobec wolności słowa stosowane, nie naruszając samej istoty wolności, nie jest zadaniem prostym³⁷. Chociaż w literaturze zauważa się, że wspólna

³⁴ R. Ludwikowski, J. Woleński, *J.S. Mill...*, s. 98–102.

³⁵ A. Raczkowska, *Kształtowanie się dziennikarskiej etyki normatywnej w Polsce*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2019, s. 83–96.

³⁶ A. Ripstein, *Beyond the Harm Principle*, „Philosophy and Public Affairs” 2006, Vol. 34, s. 215–245.

³⁷ Por. M.A. Krąpiec, *Ludzka wolność i jej granice*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2004.

cechą wszystkich koncepcji wolności występujących w odmiennych doktrynach polityczno-prawnych jest to, że nigdzie owa wolność nie jest nieograniczona. Wspólnym mianownikiem jakiegokolwiek ujęcia kategorii wolności jest to, że posiada ona swoje granice. Oba te terminy są więc ze sobą skorelowane³⁸.

Konkludując, należy zauważyć, że przedstawiona wieloznaczność pojęcia wolności prowadzi do powstania poważnych problemów w próbach odnalezienia odpowiedzi na pytanie, postawione przez Johna Stuarta Milla w zasadzie krzywdy: jaka jest geneza zła wyrządzającego krzywdę? Uważa on, że jest ona zamocowana w antynomiach pojęcia wolności. Jego zdaniem prawdziwa wolność, prawdziwa moralna wolność wiąże się z ryzykiem. Ryzyko to polega na tym, że jeżeli jednostka ma być wolna, to musi też mieć możliwość wyboru zła powodującego krzywdę. Dlatego też, aby ograniczyć to ryzyko, Mill pisze, że wolności słowa należy postawić bariery broniące nietykalności osoby przed naruszeniem dóbr osobistych i wyrządzeniem krzywdy. A zatem jedyną granicą wolności słowa są takie zachowania dziennikarzy, które naruszają powszechnie uznawane normy chroniące godność osoby. Te normy zostają złamane, gdy ogłasza się człowieka winnym bez procesu sądowego lub poddaje karze na mocy prawa działającego wstecz, gdy bezpodstawnie pomawia się inną osobę o czyny, których nie popełniła, gdy wkracza się bezprawnie w czyjąś prywatność, gdy manipuluje się prawdą, gdy brakuje szacunku i tolerancji, gdy wykorzystuje się fake newsy dla dezinformacji i zniechęcania ludzi do szczepień na COVID-19³⁹.

Dziennikarz wobec krzywdy

Zygmunt Bauman pisał, że

[...] najbardziej osobistą i niezbywalną z ludzkich wolności i najcenniejszym z ludzkich praw jest odpowiedzialność moralna. Nie można jej człowiekowi odebrać, nie można się nią podzielić z drugim człowiekiem, nie można przekazać jej innemu. Odpowiedzialność moralna jest bezwarunkowa i nieskończona⁴⁰.

Dziennikarz podejmujący działania moralne bierze na siebie zobowiązania, które przybierają postać odpowiedzialności. Odpowiedzialność moralna jest możliwa jedynie w przypadku dysponowania przez dziennikarza wolnością, czyli możliwością dokonywania swobodnego wyboru. Dlatego też „zawód dziennikarza zawiera prawa i obowiązki, wolność i odpowiedzialność”⁴¹. Zakresy obszaru wolności moralnej i obszaru odpowiedzialności nakładają się na siebie, tworząc swoistą bliskość. Niepowtarzalny sens tej bliskości stanowi wyjątkową jakość sytuacji moralnej, zakłada bowiem po

³⁸ H. Rosnerowa, *Dylematy pojęcia wolności. Próba wprowadzenia analitycznego*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1993, s. 10, 13.

³⁹ M. Ossowska, *Normy...*, s. 4.

⁴⁰ Z. Bauman, *Etyka...*, s. 341.

⁴¹ Rezolucja 1003 Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy z dnia 1 lipca 1993 roku w sprawie etyki dziennikarskiej, pkt. 2, „Zeszyty Prasoznawcze” 1994, nr 3–4.

prostu człowieczeństwo. Odpowiedzialność w stanie bliskości staje się bezwarunkowa – w dbałości o dobro drugiego człowieka, o poprawne odczytanie jego potrzeb. Takie zachowanie dziennikarza kojarzy się z wysiłkiem, którego efektem jest troska o informatora, bohatera materiału prasowego, osobę chorą na COVID-19, odbiorcę.

Integralną częścią takiej postawy dziennikarza jest poszanowanie prawa człowieka do sfery prywatnej i godności osobistej zakazujące: zniesławiania, pisania paszkwili, rzucania potwarzy i oszczerstw, dyskredytowania lekarzy i personelu medycznego zajmujących się leczeniem chorych na COVID-19⁴². Mill jednoznacznie wskazuje, że w przypadku naruszania tego wzorca „Regułą jest pociąganie każdego do odpowiedzialności za szkodzenie innym”⁴³. Odpowiedzialność zatem wyprzedza wszelkie inne zobowiązania dziennikarza wobec jednostki, stanowiąc pierwotną rzeczywistość jego osobistej kompetencji moralnej. Jest aktem samostanowienia dziennikarza jako istoty moralnej podejmującej się pełnienia służby społeczeństwu, która obliguje go między innymi do unikania wyrządzania krzywdy.

Kategoria służby nakłada na dziennikarza, zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego, obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności zawodowej, czyli działania do granic obiektywnych możliwości celem ustalenia stanu faktycznego. Nakłada to na niego powinność weryfikowania z prawdą uzyskanych informacji, przy zachowaniu autonomii myślenia, dociekania i racjonalnego osądu⁴⁴.

Mimo dochowania szczególnej staranności i rzetelności oraz innych standardów zawodowego profesjonalizmu nie da się wykluczyć faktyczności zła obecnego w przestrzeni medialnej. Zła, które często niestety wyrządza krzywdę. Dlatego zawsze należy zbadać w sposób zobiektuwizowany i zrjonalizowany przyczyny krzywdy. Sprawdzić, czy została wyrządzona z winy nieumyślnej, z powodu niezachowania środków ostrożności, z braku kompetencji i niewiedzy, z nieuwagi, z bezmyślności, z niedopełnienia obowiązków i zniekształcenia faktów, czy też z winy umyślnej i jest działaniem zamierzonym i celowym. Jeżeli jest spowodowana z winy nieumyślnej, to zawsze budzi dylematy moralne, wina umyślna natomiast w zasadzie takich dylematów nie wywołuje. Jednoznacznie dyskredytuje dziennikarza, powodując zawsze po stronie pokrzywdzonego poczucie niesprawiedliwości i krzywdy⁴⁵.

Wnioski

Analiza aspektów medioznawczych związanych z ochroną godności człowieka w czasie pandemii COVID-19 i „żądłem krzywdy” porządkuje kwestie teoretyczne i normatywne problemu faktyczności zła w mediach, natomiast praktyka redakcyjna jest znacznie trudniejsza do unormowania. Każdy jednostkowy przypadek krzywdy wyrządzonej

⁴² *Ibidem*, Zasada VI Poszanowanie sfery prywatnej i godności człowieka.

⁴³ R. Ludwikowski, J. Woleński, *J.S. Mill...*, s. 22.

⁴⁴ K. Święcka, *Środki ochrony dóbr osobistych* [w:] *Status prawny dziennikarza*, red. W. Lis, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 441–454.

⁴⁵ P. Sztompka, *Sprawiedliwość* [w:] *Fundamenty dobrego...*, s. 233.

przez dziennikarza ma inną etiologię. Każdy materiał prasowy powodujący krzywdę dotyczy innego stanu faktycznego, jest obciążony innymi wadami prawnymi, narusza inne zasady etyczne, zawiera inne błędy merytoryczne i uchybienia warsztatowe dziennikarza.

Dlatego też, zgodnie z poglądami doktryny, przy orzekaniu o wyrządzonej krzywdzie, należy jej rozmiar oceniać na podstawie obiektywnych, zracjonalizowanych kryteriów, które ustala się, odwołując się do wzorca przeciętnego, rozsądnego człowieka⁴⁶. W przeciwnym przypadku dziennikarz mógłby ponosić odpowiedzialność za subiektywne odczucia poszkodowanego, który nie tylko może być osobą nad wyraz wrażliwą, lecz także może przejawiać tendencję do wyolbrzymiania rozmiaru krzywdy. Oceny osoby chorującej na COVID-19 często mają charakter ocen wartościujących i wyrażają jej subiektywne opinie i poglądy. Stąd też w trakcie postępowania procesowego należy zweryfikować, czy wystąpienie ujemnych przeżyć polegających na wszelkich cierpieniach fizycznych oraz psychicznych, których doznał poszkodowany, było rzeczywiste, odwołując się do zdrowego rozsądku, doświadczenia życiowego, a często także do opinii biegłych⁴⁷.

Podsumowanie

Można zatem skonstatować, weryfikując hipotezę artykułu, że materiał prasowy dotyczący problematyki związanej z pandemią COVID-19, który jest rzetelny, zgodny z zasadami współżycia społecznego, a także służy jawności i kontroli życia publicznego, nie narusza godności i nie wyrządza krzywdy, pozostając pod ochroną prawa. Wymaga to jednak od dziennikarza internalizacji praw i obowiązków, wartości i zasad konstytuujących dziennikarstwo jako profesję.

Bibliografia

- Bauman Z., *Etyka ponowoczesna*, przeł. J. Bauman, J. Tokarska-Bakir, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
- Canetti E., *Masa i władza*, przeł. E. Borg, M. Przybyłowska, Czytelnik, Warszawa 1996.
- Chaciński J., *Kilka uwag o podstawowych konstrukcjach jurydycznych z zakresu ochrony dóbr osobistych*, „Monitor Prawniczy” 1995, nr 2.
- Dobro w mediach. Z cienia do światła*, red. A. Baczyński, M. Drożdż, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej BIBLOS, Tarnów 2012.
- Entman R.M., *Framing towards clarification of a fractured paradigm*, „Journal of Communication” 1993, Vol. 43, No. 4, s. 51–58.

⁴⁶ A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Oficyna Wydawnicza BRANTA, Bydgoszcz 1999, s. 71–72, 217–218.

⁴⁷ J. Chaciński, *Kilka uwag o podstawowych konstrukcjach jurydycznych z zakresu ochrony dóbr osobistych*, „Monitor Prawniczy” 1995, nr 2, s. 37.

- Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, red. M. Bogunia-Borowska, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2015.
- Gołaszewska M., *Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1991.
- Grabowski M., *Krajobraz winy. Próba analizy fenomenologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2001.
- Hodges L.W., *Defining press responsibility: a functional approach* [w:] *Responsible Journalism*, red. D. Elliot, Sage, Beverly Hills 1986.
- Holding the Media Accountable*, red. D. Pritchard, University of Indiana Press, Bloomington 2000.
- Holtung N., *The Harm Principle*, „Ethical Theory and Moral Practice” 2002, Vol. 5, s. 357–389.
- Jakubowicz K., *Nowa ekologia mediów. Konwergencja a metamorfoza*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2011.
- Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, t. 1–2, przeł. R. Ingarden, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1986.
- Kępiński A., *Melancholia*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1974.
- Kępiński A., *Rytm życia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1973.
- Kojder A., *Godność* [w:] *Fundamenty dobrego społeczeństwa dobrego społeczeństwa. Wartości*, red. M. Bogunia-Borowska, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2015.
- Kononiuk T., *O neutralizacji norm etycznych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1998, nr 3/4.
- Kononiuk T., *Profesjonalizacja w dziennikarstwie. Między modernizmem a ponowoczesnością*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2013.
- Kononiuk T., *Unikanie krzywdy w dziennikarstwie* [w:] T. Kononiuk, *Rzetelne dziennikarstwo. Aksjologia i deontologia*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2018.
- Kopff A., *Koncepcja praw do intymności i do prywatności życia osobistego (zagadnienia konstrukcyjne)*, „Studia Cywilistyczne” 1972, t. 20.
- Krąpiec M.A., *Ludzka wolność i jej granice*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2004.
- Ludwikowski R., Woleński J., *J. S. Mill*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979.
- McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, przeł. M. Bucholc, A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Ossowska M., *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1972.
- Piłat R., *Krzywdy i zadośćuczynienie*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2003.
- Raczkowska A., *Kształtowanie się dziennikarskiej etyki normatywnej w Polsce*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2019.
- Rezolucja 1003 Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy z dnia 1 lipca 1993 roku w sprawie etyki dziennikarskiej, pkt 2, „Zeszyty Prasoznawcze” 1994, nr 3–4.
- Ripstein A., *Beyond the Harm Principle*, „Philosophy and Public Affairs” 2006, t. 34, s. 215–245.
- Rosnerowa H., *Dylematy pojęcia wolności. Próba wprowadzenia analitycznego*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1993.
- Rutkiewicz I., *Jak być przyzwoitym w mediach. Rady dla dziennikarzy telewizyjnych i nie tylko*, TVP S.A. Ośrodek Szkolenia – Akademia Telewizyjna, Warszawa 2003.
- Sadomski J., *Naruszenie dóbr osobistych przez media. Analiza praktyki sądowej*, Oficyna Naukowa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2003.

- Szpunar A., *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Oficyna Wydawnicza BRANTA, Bydgoszcz 1999.
- Sztompka P., *Sprawiedliwość* [w:] *Fundamenty dobrego społeczeństwa dobrego społeczeństwa. Wartości*, red. M. Bogunia-Borowska, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2015.
- Świąćka K., *Środki ochrony dóbr osobistych* [w:] *Status prawny dziennikarza*, red. W. Lis, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
- Turner P.N., „Harm” and Mills Harm Principle, „Ethics” 2014, Vol. 124, s. 299–326.
- Valader P., *Pochwała sumienia*, przeł. M. Żerańska, Oficyna Wydawnicza VOLUMEN, Warszawa 1997.